

Pomoc a interwencja w pracy z rodziną – dążenie do zintegrowanego systemu pomocy rodzinie

Dariusz Baran

Motto

„...Nie wlewa się też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki się psują. Raczej młode wino wlewa się do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje.” (Mt 9,16-17)

Wstęp

Wiedza o uwarunkowaniach, które kierują naszym postępowaniem wydaje się być jednocześnie potrzebą i koniecznością. Świadomość i zrozumienie tych uwarunkowań uzyskujemy poprzez własną obserwację oraz wspólną z innymi refleksję. Teoretycznie czysta obserwacja bezpojęciowa byłaby aktem autonomicznym jednostki bez udziału innych ludzi, ale w praktyce na poziomie neurobiologicznym obserwacji zawsze towarzyszy nadawanie znaczenia temu co jest doświadczane. Poznanie, zrozumienie i opis obserwowanej rzeczywistości wymaga użycia pojęć, a te powstają w komunikacji z innymi ludźmi. Pojęcia, wyrażone przez słowa, są konstruktem społecznym, wynikiem komunikacji między ludźmi. Sposób rozumienia i nazywania zjawisk społecznych wpływa na działanie, które okazuje się po skutkach bardziej lub mniej „dopasowane” do tej rzeczywistości społecznej. Kurt Ludewig (1995) formułuje postulat dokładnej „buchalterii logicznej”. Trzeba trzymać się ściśle pojęciowych związków między badanymi zjawiskami a określoną dziedziną zjawisk, aby logika opisu i działania była spójna z logiką opisywanej rzeczywistości społecznej. Jeżeli zlekceważymy wymóg buchalterii logicznej, może dojść do niekontrolowanego operowania pojęciami w komunikacji społecznej, a przez to do błędów i niespójności w działaniu. Rozwijając powyższą myśl Kurta Ludewiga można powiedzieć, że te błędy logiczne mogą być dalej utrwalone w prawie i instytucjach państwowych. Rzeczywistość społeczna wpływa na nasze poznanie i działanie, które z kolei zwrótnie oddziałuje na społeczność, w której żyjemy, bo wszyscy komunikujemy się ze sobą.

Zamiarem autora tego artykułu jest przeprowadzenie „buchalterii logicznej”, analizy pod jakim względem są do siebie podobne, a pod jakim różne, „pomoc” i „interwencja” w pomocy społecznej, w ochronie dziecka i wspierania rodziny. Pośrednim celem jest zaproszenie do refleksji i dyskusji nad konstruowaniem takiego prawa i instytucji, które będą wspomagać działania wielkiej armii pracowników socjalnych, asystentów rodzin, psychologów, pedagogów, kuratorów oraz innych pracowników służb społecznych w działaniach na rzecz dobra dziecka i dobra rodziny.

Buchalteria logiczna pomocy i interwencji

W słownikach języka polskiego językoznawcy wyjaśniają i opisują znaczenia słów i pojęć, jak w danym czasie i kontekście kulturowym poprawnie je rozumieć i używać. Język potoczny nie jest tak ścisły. W życiu codziennym bywa tak, że chociaż ludzie komunikują się ze sobą w tym samym języku, to można zauważyć, że nadają pewnym słowom nieco inne znaczenie lub konotację emocjonalną. Na co dzień słownikiem posługują się specjaliści. Z drugiej strony językoznawcy starają się wydobyć i uściślić znaczenie słów i pojęć, chociaż język jest żywy i z czasem niektóre słowa bardzo różne od siebie nabierają znaczenia zbliżonego do siebie np. przypuszczać i podejrzewać. Analiza semantyczna, znaczeniowa słów „pomoc” i „interwencja” nie jest wykładnią poprawności językowej, lecz służy do odkrywania istotnych podobieństw i różnic znaczeniowych, które potem mogą znacząco wpływać na sposób działania w sprawach ochrony dziecka i wspierania rodziny, zarówno na poziomie pracy z konkretnym przypadkiem, jak i w ogólnych rozwiązaniach prawno-instytucjonalnych.

Słownikowa definicja pojęcia interwencji i pomocy

Słowniki języka polskiego przede wszystkim objaśniają znaczenia słów, używanych w przeszłości lub teraźniejszości. Na przestrzeni wieków i pokoleń zmienia się znaczenie niektórych słów. Czasami taka zmiana znaczeniowa dokonuje się w bardzo krótkim czasie. Słownik języka polskiego opracowany w latach 1958–1969 pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego obejmował dwa wieki rozwoju polszczyzny – od połowy XVIII do połowy XX stulecia. Wszystkie podane w nim przykłady to autentyczne cytaty ze źródeł pisanych (literatury pięknej, literatury naukowej i fachowej, pism, gazet codziennych itp.) od okresu oświecenia do roku 1968. Już kiedy powstawał, był słownikiem nie tylko współczesnym, ale i historycznym. Stąd analiza porównawcza znaczenia haseł „interwencja” i „pomoc” przedstawiona w poniższej tabelce zaczyna się od „Słownika języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Późniejsze opracowania słownikowe innych zespołów naukowych ukazują pewną zmienność znaczeniową.

Słownik jest wzorcem poprawnej polszczyzny w danej epoce. W mowie potocznej i codziennych rozmowach między ludźmi używanie słów w dokładnym znaczeniu słownikowym nie jest tak bardzo konieczne, bo w zrozumieniu intencji rozmówcy pomaga jego zachowanie niewerbalne, gestykulacja oraz kontekst sytuacyjny. Przy stanowieniu prawa, określaniu normy zachowań i standardów działań instytucjonalnych słowa muszą znaczyć to co znaczą w poprawnej polszczyźnie. Należy unikać wieloznaczności słów i pojęć, która jest czymś naturalnym w mówionym języku.

Słownik	Rok	Interwencja	Pomoc
Słownik języka polskiego; red. Witold Doroszewski; PWN, Warszawa 1969	1969	wtrącanie się w jakąś sprawę, wywieranie wpływu na kogo w jakiejś sprawie w celu uzyskania określonego efektu, skutku, np. zmiany decyzji	dolączanie własnego wysiłku do wysiłku drugiej osoby we wspólnym działaniu; wspieranie kogo fizycznie lub moralnie, pomaganie komu, wsparcie, ratunek
Słownik języka polskiego; red.	1983	włączanie się, wtrącanie się w jakąś sprawę, wywieranie na	praca, wysiłek, działanie (fizyczne lub moralne) podjęte

Mieczysław Szymczak; PWN Warszawa 1983		kogoś wpływu w celu uzyskania określonego efektu (np. zmiany jakiejś decyzji)	dla dobra innej osoby w celu ulżenia w jej działaniu lub ratowania w niebezpieczeństwie; wspieranie kogoś, pomaganie komuś
Podręczny słownik języka polskiego; red. Elżbieta Sobol; Wydawnictwo Naukowe PWN; Warszawa 1996	1996	wtrącanie się w jakąś sprawę, wywieranie wpływu na kogoś w jakiejś sprawie w celu uzyskania określonego skutku, np. zmiany decyzji	wspieranie kogoś fizycznie lub moralnie; wsparcie, ratunek
Słownik współczesnego języka polskiego, red. Bogusław Dunaj, Wydawnictwo WILGA, Warszawa 2000	2000	włączenie się w bieg jakiejś sprawy, zwykle przybierający niepomysłny obrót; interweniowanie, ingerencja, mieszanie się w coś dla osiągnięcia jakiegoś celu;	działanie, wsparcie (w sensie zarówno materialnym, jak i duchowym) dla ulżenia komuś w wysiłku, ratowanie kogoś w niebezpieczeństwie lub trudnej sytuacji; pomaganie
Inny słownik języka polskiego; red. Mirosław Bańko; Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000	2000	Interwencja jakichś osób, instytucji lub organizacji w jakichś sprawach to wywieranie lub wywarcie przez nie wpływu na bieg tych spraw, np. po to, by komuś pomóc lub by zapobiec konfliktom.	Jeśli ktoś pomógł nam, to ułatwił nam zrobienie lub osiągnięcie czegoś, np. wykonując z nami jakąś pracę, dając nam dobre rady lub pożyczając pieniądze.

„Interwencja” kojarzona jest z wtrącaniem się, mieszaniem się, ingerencją, wywieraniem wpływu dla osiągnięcia jakiegoś efektu, zamierzonego z punktu widzenia strony interweniującej. Intencje interwenta mogą być dobre, ale nie wiadomo jeszcze, czy osoby, których dotyczy to „wtrącanie” i „ingerencja” będą podobnego zdania. W „Innym słowniku języka polskiego” pod redakcją Mirosława Bańko, wydane w 2000 roku, pojawia się „inność” w definiowaniu interwencji, która oznacza wywieranie wpływu na bieg spraw, aby komuś pomóc. Zamiar pomożenia komuś wystarcza do tego, aby interwencja była tożsama z pomocą. Zapewne tak dzieje się w potocznym rozumieniu, że skoro ktoś ma dobre intencje, aby pomóc, to znaczy, że to co robi dla kogoś jest pomaganiem. Z perspektywy tej drugiej osoby nie jest to takie oczywiste. Jeżeli ktoś o pomoc nie prosił, to przeżywa takie działanie, jako ingerowanie i wtrącanie się w jego sprawy. Zwykle objawia się to irytacją i złością w obronie swojej podmiotowości. Z jakiej racji, ktoś inny wie lepiej co jest dla mnie dobre i uszczęśliwia mnie na siłę, nie pytając o zgodę? W tych emocjach i przekonaniach wyraża się potrzeba sprawczości w kształtowaniu swojego życia. Niezależnie od dobrych intencji i pożądaných efektów, interwencję charakteryzuje przedmiotowe traktowanie drugiej osoby.

„Pomoc” to „dołączanie własnego wysiłku do wysiłku drugiej osoby we wspólnym działaniu”, to „wspieranie dla ulżenia komuś w wysiłku”, „ułatwianie zrobienia lub osiągnięcia czegoś, wykonując z nim jakąś pracę”. Pomaganie jest relacją międzyosobową. Minimalny wysiłek własny to może być wołanie o pomoc. Wspieranie czyjegoś wysiłku oznacza zgodność i współdziałanie. Pomaganie dokonuje się w zgodzie z osobą, której pomoc dotyczy. To odróżnia pomoc od interwencji, że pomagacz wspiera wysiłki drugiej osoby z uszanowaniem jej integralności, tożsamości, sprawczości. Pomagacz także jest podmiotem w tej relacji i stanowi o sobie, a więc ma prawo odmówić spełnienia oczekiwań będących w niezgodzie z jego przekonaniem.

Naukowa definicja pomocy

Piotr Szczukiewicz (2005) dokonał przeglądu stanowisk na temat definicji i natury pomocy (czym jest udzielanie pomocy, jakie są aspekty sytuacji pomocowej). Potoczne rozumienie pomocy, opisane w słownikach języka polskiego jest wystarczające w sytuacji, kiedy intencją osoby niosącej pomoc jest dobro drugiej osoby i skutki podjętych działań są rzeczywiście dobre w odczuciu osoby doświadczającej pomocy. Jednakże do badań naukowych definicja pomocy musi być uściślona, aby wykluczyć sytuacje, w których z jednej strony osoba udzielająca pomocy mogłaby mieć poczucie, że jest wykorzystywana, a z drugiej strony osoba otrzymująca pomoc, mogłaby mieć poczucie, że to działanie jej szkodzi, a nie pomaga. W związku z powyższym w literaturze przedmiotu formułowane są definicje pomocy, które oprócz działania na rzecz dobra drugiej osoby uwzględniają aspekt przeżywania sytuacji pomocowej przez każdego z uczestników. Autor przytacza definicję Lenrowa, że „pomoc jest niewymuszoną interakcją, zorientowaną na przyniesienie korzyści jednej ze stron, przy czym obie strony zgadzają się co do tego, która z nich ma odnieść korzyści” (za: Szczukiewicz, 2005, s. 12). O pomaganiu nie można mówić, kiedy wykorzystywana jest nieświadomość osoby, która „udziela” pomocy, a także kiedy „uszcześliwia się na siłę” wspomaganego (por.: Szczukiewicz, 2005, s.13).

Autor odwołuje się do pracy Otrębskiej-Popiołek (1991), która stwierdza, że pomoc nie jest tożsama z występującymi w relacji międzyludzkiej faktami, lecz z ich znaczeniem, które nadaje im uczestniczący w relacji człowiek. Bez uzyskania informacji o tym właśnie nadanym znaczeniu nie wiemy, czy to, co zaistniało w sytuacji między dwoma osobami, było pomocą, czy nie. Dlatego *jedynym kryterium, na podstawie którego możemy wyróżnić sytuację pomocy spośród innych, jest fakt nadania jej takiego znaczenia przez człowieka uczestniczącego w niej.* (por.: Otrębska-Popiołek, 1991, s. 17) Otrębska-Popiołek proponuje zachować termin relacja pomocy dla tych sytuacji pomocy, w których obie uczestniczące w niej osoby czują się związane taką relacją. Związanie to obejmuje sprzężony układ ról, w

którym jedna osoba pełni rolę pomagającego, a druga wspomaganego (role pozostają względnie trwałe w określonym odcinku czasu). Tak określona relacja pomocy jest relacją niesymetryczną, tzn. zakłada nierówność wkładów i zysków obu partnerów oraz statusu ich pozycji. Relacja pomocy ma cel wspólny dla obu stron: poprawienie sytuacji (stanu) osoby wspomaganego. Przy czym cel ten powinien być akceptowany przez obie strony relacji (w przeciwnym razie będzie to manipulowanie). Tego typu ujęcie relacji pomocy pozwala analizować pomoc w kategoriach sytuacji zadaniowej (por.: Szczukiewicz, 2005, s. 15).

Piotr Szczukiewicz odwołując się do wielu autorów (por. np. Torrey 1981, Brammer 1984, Otrębska-Popiołek 1991, Rogers 1991, Johnson 1992) stwierdza, że fundamentalnym czynnikiem udzielania pomocy jest zaufanie (Szczukiewicz, 2005, s. 19). „Zaufanie rodzi się w relacji, w której wspomagany ma poczucie zrozumienia i zaangażowania w rozwiązywanie jego problemu, choć jednocześnie czuje się osobą autonomicznie decydującą o sobie w relacji. Zasadniczo ryzyko zwrócenia się po pomoc do profesjonalisty jest już przejawem wstępnej gotowości do obdarzania zaufaniem (Szczukiewicz, 2005, s. 20).

Uwzględnienie podmiotowości człowieka w relacji pomocy jest warunkiem koniecznym uznania określonych działań i interakcji międzyosobowych za pomaganie. Marek Adamiec dokonuje krytycznej analizy instytucjonalnych działań w obszarze pomocy społecznej, które często przynoszą „nieoczekiwane efekty w postaci związania biorców z dawcami pomocy, odebrania poczucia wartości, osłabienia zaradności i samowystarczalności biorcy. (...) Ten, kto pomaga, ma zazwyczaj władzę nad biorcą pomocy, który może tej władzy i pomocy nienawidzić, a jednak przyjmuje ją z poczucia bezsilności. Zorganizowane, instytucjonalne i «rytualne» formy pomagania mogą służyć utrwalaniu władzy i ubezwłasnowolniania ludzi wspomaganego. Pomoc udzielana instytucjonalnie, pod wpływem abstrakcyjnych zasad lub rozporządzeń prawnych, bez ustalenia i zbadania jej zasadności i sensu, może być «przemocą» (Adamiec, 1994, s. 23). To stanowisko dobitnie ukazuje konieczność udzielania pomocy ukierunkowanej na dobro człowieka jako podmiotu osobowego. Osoba nie może być traktowana przedmiotowo jako środek do osiągnięcia celów poza nią i bez jej świadomości. Pomoc ma umacniać w samodzielności i samoświadomości, a nie uzależniać wspomaganego od udzielającego pomocy. Sposób przeżywania niesionej i przyjmowanej pomocy staje się wtedy główną kategorią określającą istotę pomocy. Człowiek jest źródłem sensu sytuacji, ale ten sens nie trafia w pustkę, elementy sytuacji są propozycjami pewnych znaczeń, propozycje te płyną z ich własnej historii, od innych ludzi, od kultury (za: Szczukiewicz, 2005, s. 14). Z drugiej strony osoba udzielająca pomocy jest

także podmiotem w sytuacji pomagania. Określa ona czy i na jakich warunkach udzielać pomocy, o którą zwraca się potrzebujący.

Definicja pomocy według praktyka

Marek Liciński pracując z beneficjentami ośrodka pomocy społecznej opisał pomoc z punktu widzenia praktyka, psychoterapeuty w artykule pt. „Przemoc w pomocy” (publikacja internetowa Towarzystwa Psychoprofilaktycznego, Federacja na rzecz Reintegracji Społecznej). Osoby dorosłe, którym stara się pomagać są zwykle ubodzy, społecznie bierni, bezrobotni, bez wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i wielu umiejętności życiowych. Przedstawia empatycznie sytuację dzieci i młodzieży, z którą także pracuje. „Dzieci te są zostawione same sobie, chowają się na ulicy, wśród podobnych do siebie i radzą sobie jak potrafią najlepiej. Mają głębokie problemy emocjonalne, znaczne deficyty rozwojowe, skrajnie ubogie dziedzictwo kulturowe, cywilizacyjne, intelektualne. Nie mając stabilnej sytuacji i oparcia w dorosłych żyją w stałym napięciu walcząc o przetrwanie. Brak poczucia bezpieczeństwa uniemożliwia koncentrację uwagi i korzystanie z doświadczeń. Brak troski i akceptacji rodziców powoduje, że nie wierzą w siebie i czują się gorsze od innych. Konflikty, przemoc, manipulacje i rozgrywki dorosłych uczą dzieci nieufności. Nie chodzą do przedszkola gdzie mogłyby nadrobić deficyty edukacyjne, społeczne i emocjonalne. Kiedy idą do szkoły mają bardzo ubogie słownictwo, nie umieją czytać, pisać ani liczyć. Nie rozumieją wielu słów używanych przez nauczycieli i rówieśników, nie znają wielu urzędzeń, niewiele wiedzą o świecie. W szkołach stykają się z dziećmi z lepiej funkcjonujących rodzin, co uwypukla ich ubóstwo materialne, społeczne i kulturowe. Często dzieci z marginesu są w szkole dyskryminowane i lekceważone. Szybko zauważają, że nie mają w szkole żadnych szans i zaczynają jej unikać. Brak zrozumienia, pomocy i wsparcia w tym momencie wywołuje u dziecka poczucie krzywdy i szybkie osuwanie się w zachowania destrukcyjne. Wiele z nich w wieku 10-15 lat trafia do placówek opiekuńczych i resocjalizacyjnych, skąd po kilku latach wracają jako przestępcy i alkoholicy, kontynuując tradycję rodzinną. Głównym powodem ich degradacji jest brak poczucia wartości i sprawczości, nieufność wobec innych, brak jakichkolwiek realnych perspektyw życiowych, brak konstruktywnych wzorców skutecznego działania, za to wiele wzorców destruktywnych (bierność, kłamstwo, uzależnienia, przemoc, przestępczość itp.) „

Marek Liciński kontynuuje refleksję o pomaganiu. „Pomagam komuś i w czymś. Pomagam komuś tylko wtedy gdy robię to co on chce. Nie jestem gotów pomagać we wszystkim. Tylko

w tym co uważam za autentyczne, za realne, za skuteczne oraz co nie narusza moich fundamentalnych wartości. Pomagam w czymś tylko wtedy, gdy wspieram coś, co ktoś już robi. Choćby nieudolnie. Jeżeli robię to co ktoś chce ale sam tego nie robi, to mu nie pomagam. To go wyręczam, czyli demoralizuję. Moja pomoc to podążanie za kimś i selektywne wspieranie jego dążeń. Do tego co wydaje mi się szczerze i konstruktywne dokładam swoje zaangażowanie i umiejętności. To co wydaje mi się nieszczerze i destrukcyjne pomijam. Mogę to ocenić o tyle o ile potrafię zrozumieć tego komu pomagam od jego strony, o ile potrafię spojrzeć na świat jego oczami. A to jest najtrudniejsze i nie zawsze się udaje. Kiedy selektywnie wspieram czyjeś działania starając się zrozumieć jego perspektywę wtedy nie naruszam jego suwerenności. To on sam decyduje o swoim życiu a ja mu tylko służę w sprawach z którymi sobie sam nie radzi. Kiedy ten komu pomagam czuje, że go dobrze rozumiem i jestem po jego stronie, z reguły chętnie korzysta z mojej pomocy. Jeżeli nie, stawia tylko opór i zwykle nic z tej pomocy nie wychodzi. Pomagając staram się nie tylko podążać za kimś ale też pomagać najmniej ile trzeba, aby tylko sobie poradził. Tylko wtedy unikam wyręczania, a więc osłabiania go i ułatwiam mu odbudowę wiary w siebie. Może czasem trzeba ograniczać czyjąś suwerenność (np. w obronie kogoś innego) ale to chyba wtedy nie jest pomoc.”

Marek Liciński wczuwa się w sytuację i przeżycia osób, którym pomaga. Wymienia trzy postawy pomagacza, które są sprzeczne z ideą pomagania: okazywanie pogardy, arbitralność, manipulowanie. „Ludzie nie radzący sobie z podstawowymi problemami życiowymi to zwykle osoby, które czują się gorsze od innych, które nie wierzą w swoje możliwości i które nie ufają innym. To przekonanie wydaje się być główną przyczyną ich niepowodzeń i bierności. Okazywanie im pogardy, arbitralne postępowanie oraz manipulowanie nimi pogłębia tylko te ich problemy, rodzi opór i bunt, utrwala bierność i apatię, prowokuje rozgrywki. Okazuję pogardę gdy traktuję kogoś jako gorszego od siebie. Postępuję z kimś arbitralnie gdy wiem lepiej co jest dla niego dobre. Manipuluję nim gdy niejawnie robię coś wobec niego wbrew jego woli. Realna pomoc w przezwyciężeniu problemów wymaga od pomagającego szacunku, partnerstwa, respektowania podmiotowości i suwerenności klienta oraz szczerości i otwartości w kontakcie z nim.” (Marek Liciński, Przemoc w pomocy, publikacja internetowa Towarzystwa Psychoprofilaktycznego, Federacja na rzecz Reintegracji Społecznej)

Postawa osoby pracującej z beneficjentem opisana, jako „jestem lepszy”, „wiem lepiej”, „niejawnie robię coś wbrew jego woli”, to jest charakterystyka interwencji. Interwencja może

być konieczna w działaniu dla jakiegoś dobra. Jednak nie powinna być nazywana pomocą. Interwencja to interwencja, a nie pomoc.

Interwencja i pomoc w ustawie o pomocy społecznej

Od 1923 roku obowiązywała w Polsce ustawa o opiece społecznej (Dz.U. 1923 nr 92 poz. 726). W artykule pierwszym określono opiekę społeczną i jej cel, jako „**zaspakajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą uczynić tego nie mogą**, jak również zapobieganie wytworzeniu się stanu, powyżej określonego. ” W 1990 roku uchwalono ustawę o pomocy społecznej (Dz.U. 1990 nr 87 poz. 506). W nowych przepisach stwierdzono, że „pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa mającą na celu **umożliwienie osobom i rodzinom przewyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki możliwości i uprawnienia**” (Art 1.1). „Celem pomocy społecznej jest **zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwianie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka**. Pomoc społeczna powinna w miarę możliwości **doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem.**” (Art. 2. 1.) Zmieniając „opiekę” na „pomoc” określono dodatkowe cele: „**umożliwienie osobom i rodzinom przewyciężanie trudnych sytuacji życiowych**”, „**umożliwianie... bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka**”, oraz „**doprowadzenia do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem** . Powtórzono cel zapobiegania trudnym sytuacjom (Art 2.2). Dodano, że „**świadczenie pomocy społecznej powinno służyć również umacnianiu rodziny**”. Tak więc beneficjentem ustawy o pomocy społecznej stała się również rodzina. W nowych przepisach określono wymagania, że „**osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej są obowiązane do współdziałania w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji życiowej**” (Art 1.3). Od 1990 roku wymagana była aktywność własna. W 2004 roku uchwalono nową ustawę o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593), w której określono, że „**pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka.**” (Art. 3. 1.) Poprzez kolejne zmiany legislacyjne prawna definicja pomocy społecznej upodobniła się do słownikowej definicji „pomocy” pod względem „wspierania wysiłku”.

W ustawie o pomocy społecznej wpisano zasadę, że „**świadczenia pomocy społecznej są udzielane na wniosek osoby zainteresowanej, jej przedstawiciela ustawowego bądź innej osoby, za zgodą osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego**”. (ustawa o pomocy społecznej 1990, Art 38.1; 2004, Art 102.1). Pomocy udziela się na prośbę zainteresowanego. Tak więc z mocy ustawy działania pomocy społecznej w Polsce mają charakter pomocowy, a nie interwencyjny. W tym kontekście przepis o rodzinnym wywiadzie środowiskowym należałoby interpretować, jako narzędzie do poznania niezbędnych potrzeb życiowych. „**Rodzinny wywiad środowiskowy przeprowadza się u osób i rodzin korzystających lub ubiegających się o świadczenia z pomocy społecznej w celu ustalenia ich sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej...**” (Art. 107. 1.). Dalej

zapisano, że „niewyrażenie zgody na przeprowadzenie rodzinnego wywiadu środowiskowego przez osoby lub rodziny ubiegające się o świadczenia z pomocy społecznej lub na jego aktualizację przez osoby lub rodziny korzystające ze świadczeń z pomocy społecznej stanowi podstawę do odmowy przyznania świadczenia, uchylenia decyzji o przyznaniu świadczenia lub wstrzymania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.” (Art. 107. 4a.). To wyraźnie wskazuje, że rodzinny wywiad środowiskowy służy weryfikacji prawdziwości danych podanych przez wnioskodawcę, aby ustalić zasadność przyznania świadczeń, szczególnie świadczeń pieniężnych. Taka kontrola powinna odnosić się do wniosku i być ograniczona do obszaru pomagania. Ustalenie sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej powinno służyć efektywnemu i skutecznemu wspieraniu osób i rodzin w ich wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb.

W 1998 roku do ustawy o pomocy społecznej dopisano definicję „interwencji kryzysowej” oraz placówkę pod nazwą „ośrodek interwencji kryzysowej”. „Interwencja kryzysowa - oznacza ... świadczenie specjalistycznych usług, zwłaszcza psychologicznych, prawnych, hotelowych, które są dostępne całą dobę - osobom, rodzinom i społecznościom będącym ofiarami przemocy lub znajdującym się w innej sytuacji kryzysowej - w celu zapobieżenia powstawania lub pogłębiania się dysfunkcji tych osób, rodzin lub społeczności” (Art. 2a.11). W świetle tej definicji, interwencja kryzysowa jest natychmiastową i doraźną pomocą psychologiczną, prawną i socjalną (por. Elżbieta Leśniak, Interwencja kryzysowa; red. Wanda Badura-Madej, Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej, Poradnik dla pracowników socjalnych, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1999, str. 55-70).

W ustawie o pomocy społecznej, według stanu prawnego w 2016 roku, słowo interwencja pojawia się w art. 9, w kontekście ustalania kryterium dochodowego opartego o badanie progu interwencji socjalnej przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Praca socjalna, jako pomaganie

Praca socjalna jest jedną z form świadczeń pomocy społecznej. Izabela Krasiejko (Metody działania asystenta rodziny, Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach w pracy socjalnej, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2010) obszernie opisuje podejście aksjologiczne i teoretyczne w pracy socjalnej w oparciu o dokumenty i literaturę światową. W cytowanym dokumencie International Federation of Social Workers z 2000 roku, praca socjalna jest określona jako profesja wspierająca zmianę społeczną, rozwiązywanie problemów powstających w relacjach międzyludzkich oraz wzmacnianie (empowerment) i wyzwalamie ludzi dla wzbogacania ich dobrostanu. (str.29 tamże) Empowerment stanowi fundament nowych tendencji w pracy socjalnej. Oznacza upoważnianie, uprawianie, umożliwianie, upodmiotawianie, wzmacnianie, umacnianie (str.50). Empowerment polega na konsultatywnym i kooperatywnym wspieraniu klienta i kierowaniu go w stronę ponownej samoorganizacji własnego życia (str.55). Pracownicy służb społecznych pomagają klientom zdefiniować cele, które chcieliby oni osiągnąć w życiu (str.57).

Interwencja i pomoc w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej uchwalonej 9 czerwca 2011 roku /Dz.U. 2016 poz. 575/ jest pewnego rodzaju kontynuacją i uzupełnieniem uszczegółowieniem ustawy o pomocy społecznej w zakresie wspierania rodzin w wypełnianiu przez nich funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz organizacji systemu pieczy zastępczej. „Wspieranie” to synonim „pomocy”. Ustawa definiuje, czym jest wspieranie rodziny i na jakich zasadach się opiera.

Art. 2. 1. „Wspieranie rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych to zespół planowych działań mających na celu przywrócenie rodzinie zdolności do wypełniania tych funkcji.”

Art.3.3. „Zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej są realizowane zgodnie z zasadą pomocniczości...” Zasadę pomocniczości dobrze wyraża zapis z ustawy o pomocy społecznej w wersji uchwalonej w 1990 roku (Art 1.1) „umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki możliwości i uprawnienia”. To oznacza pomaganie na tyle, na ile z czymś sami sobie nie radzą.

Art. 4. „Stosując ustawę, należy mieć na względzie podmiotowość dziecka i rodziny oraz prawo dziecka”. W tym miejscu przywołana jest zasada podmiotowości, samostanowienia o sobie, wpływu na kształtowanie warunków swojego życia.

Art.8.3. „Wspieranie rodziny jest prowadzone za jej zgodą i aktywnym udziałem, z uwzględnieniem zasobów własnych oraz źródeł wsparcia zewnętrznego.” Warunek zgody rodziny i aktywnego jej udziału jest wzmocnieniem zasady podmiotowości i „empowermentu”. Tym samym ustawa wyklucza przymusowe oddziaływanie na rodzinę, czyli interwencję.

W kontekście ustawy o pomocy społecznej, która ma charakter pomocowy, to procedura przydzielenia asystenta rodziny określona w Art. 11 ustawy o wspieraniu rodziny... wydaje się być szczególną formą pomocy rodzinie ukierunkowaną na pokonywanie trudności opiekuńczo-wychowawczych. „ W przypadku gdy ośrodek pomocy społecznej poweźmie informację o rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, pracownik socjalny przeprowadza w tej rodzinie wywiad środowiskowy...” „, Po przeprowadzeniu wywiadu... pracownik socjalny dokonuje analizy sytuacji rodziny.” „Jeżeli z analizy ... wynika konieczność przydzielenia rodzinie asystenta rodziny, pracownik socjalny występuje do kierownika ośrodka pomocy społecznej z wnioskiem o jego przydzielenie”. „ Po otrzymaniu wniosku ... kierownik ośrodka pomocy społecznej... przydziela rodzinie asystenta rodziny”.

W przypadku, gdy pomocy szukają sami rodzice, to powyższa procedura wydaje się być szczególnie skomplikowana. Najpierw pracownik socjalny musi przeprowadzić wywiad środowiskowy, potem zawnioskować do kierownika ośrodka pomocy społecznej, który na końcu decyduje o przydzieleniu asystenta rodziny. Ostatecznie na pracę asystenta z rodziną musi wyrazić zgodę rodzina. W porównaniu do poradnictwa specjalistycznego, konsultacji, terapii i mediacji oferowanych w placówce pomocy społecznej, to „asystent rodziny prowadzi

pracę z rodziną w miejscu jej zamieszkania lub w miejscu wskazanym przez rodzinę.” (Art. 14). Sprawia to wrażenie, że asysta rodziny jest „ekstra” świadczeniem, wychodzącym na przeciw potrzebom rodziny, pomaganiem na jej terenie, w warunkach domowych. Takie „luksusowe” wspieranie więcej kosztuje i stąd konieczność przydzielenia tego świadczenia przez kierownika. W tym kontekście pracownik socjalny i asystent rodziny stanowią zespół pomocowy.

Asystentura rodziny jest formą pracy socjalnej w zakresie zadań opiekuńczo-wychowawczych rodziny. Asystentura rodziny jest pomaganiem. W metodyce działania asystenta rodziny jest praca socjalna skoncentrowana na rozwiązaniach (por. Krasiejko, 2000). Asystent rodziny umawia się na wizyty, nawiązuje kontakt, pyta o cele osobiste członków rodziny, rozmawia bez oceniania o obawach przed zmianą, prowadzi dialog motywujący bez narzucania swoich rozwiązań i grożenia konsekwencjami, zobowiązuje się do poufności w granicach prawa, dba o zaufanie, koncentruje się na potrzebach i zasobach rodziny, uczy zaradności życiowej rodziców, rozwija ich kompetencje komunikacyjne i wychowawcze, stwarza warunki do aktywnego rozwiązywania problemów wychowawczych i życiowych. Asystent rodziny podejmuje działań interwencyjne i zaradcze jedynie w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa dzieci i rodzin (art. 15.1.15 tamże)

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 2011 roku odnosi się również do sytuacji, gdy dziecko jest zabrane z rodziny biologicznej i zostaje umieszczone w pieczy zastępczej dla ochrony jego dobra. Zgodnie z siedemdziesiątym drugim artykułem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, państwo zapewnia ochronę praw dziecka, ochronę dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją, pomaga dziecku pozbawionemu opieki rodzicielskiej, wysłuchuje dziecko i w miarę możliwości uwzględnia zdanie dziecka. Rodzinie biologicznej /rodzicom/ przysługuje wsparcie asystenta rodziny w staraniach o powrót dziecka do domu, gdy przebywa w pieczy zastępczej.

W ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nie ma procedur interwencyjnych, nie ma przymusu. Przymiotnik od słowa „interwencja” jest używany w nazwie „interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego”, jako jednej z form Instytucjonalnej pieczy zastępczej (art. 93 i art. 104 tamże). W tym kontekście oznacza to natychmiastową i doraźną pomoc, kiedy „dziecko ze względów rodzinnych musi czasowo zamieszkać poza swoją rodziną za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych albo kiedy rodzina musi czasowo uzyskać schronienie.”

Buchalteria logiczna dobra dziecka i dobra rodziny

Preambuła do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r. brzmi następująco:

„Dla dobra dzieci, które potrzebują szczególnej ochrony i pomocy ze strony dorosłych, środowiska rodzinnego, atmosfery szczęścia, miłości i zrozumienia, w trosce o ich harmonijny rozwój i przyszłą samodzielność życiową, dla zapewnienia ochrony przysługujących im praw i wolności,

dla dobra rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa oraz naturalnym środowiskiem rozwoju, i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci,

w przekonaniu, że skuteczna pomoc dla rodziny przeżywającej trudności w opiece nad dziećmi i wychowywaniu dzieci oraz skuteczna ochrona dzieci i pomoc dla nich może być osiągnięta przez współpracę wszystkich osób, instytucji i organizacji pracujących z dziećmi i rodzicami – uchwała się, co następuje...”

Dobro dziecka odnosi się do osoby z definicji niepełnoletniej, niezdolnej do czynności prawnych, wymagającej opieki i wsparcia, podlegającej oddziaływaniu wychowawczemu, które ma odpowiednio ukształtować i przygotować do samodzielnego życia w społeczeństwie. Dobro dziecka jest pojęciem używanym w przepisach prawa, chociaż w prawie nie ma jego definicji. Sąd rodzinny postanawia w konkretnej sprawie co jest dobre dla dziecka uwzględniając współczesną wiedzę psychologiczną i pedagogiczną, bądź opierając się na deklaracji praw dziecka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 20 listopada 1959 r. Zasada 6 brzmi następująco: „Do harmonijnego rozwoju swej osobowości dziecko potrzebuje miłości i zrozumienia. W miarę możliwości powinno ono rosnać pod ochroną i odpowiedzialnością rodziców, a w każdym razie w atmosferze życzliwości oraz bezpieczeństwa moralnego i materialnego; w pierwszych latach życia nie wolno dziecka oddzielać od matki, chyba, że chodzi o wypadki wyjątkowe. Społeczeństwo i władze państwowe powinny otaczać szczególną opieką dzieci nie mające rodziny albo nie mające dostatecznych środków na utrzymanie. Zaleca się udzielanie pomocy finansowej, państwowej lub innej wielodzietnym rodzinom na utrzymanie dzieci. „Warto zwrócić uwagę na pominięcie ojca, jakby oddzielanie dziecka od niego nie stanowiło problemu. Współcześnie mogłoby to być zinterpretowane, jako nierówne traktowanie płci i dyskryminowanie ojców.

Dobro rodziny także nie jest zdefiniowane w prawie. Artykuł 71 Konstytucji RP mówi o ochronie dobra rodziny. „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.” W ustawie o pomocy społecznej (art. 6, pkt.14) jest definicja rodziny – „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”. Jak zdefiniować dobro rodziny? Czy dobro rodziny jest sumą dóbr jej członków? Jak ustalić co jest dobre dla rodziny, gdy sami jej członkowie mogą różnić się poglądami w tej sprawie?

Analogicznie do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (Zgromadzenie Ogólne ONZ, 10 grudnia 1948) oraz Deklaracji Praw Dziecka (Zgromadzenie Ogólne ONZ, 20 listopada 1959) Stolica Apostolska Kościoła Katolickiego ogłosiła Kartę Praw Rodziny, przyjętą przez Synod Biskupów, który odbywał się w Rzymie w 1980 r., poświęcony "Zadaniom chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie". Celem "Karty" było „przedstawienie wszystkim współczesnym chrześcijanom i niechrześcijanom, ujęcia - na tyle pełnego i uporządkowanego, na ile to było możliwe - podstawowych praw właściwych owej naturalnej i powszechnej społeczności, jaką jest rodzina.” Karta Praw Rodziny nie jest aktem prawa międzynarodowego, do którego może odwołać się prawodawstwo krajowe. Jednakże treść

Karty Praw Rodziny może być inspirująca do refleksji niezależnie od światopoglądu i przekonań religijnych, np. punkt E „rodzina, będąca czymś znacznie więcej niż tylko zwykłą jednostką prawną, społeczną czy ekonomiczną, stanowi wspólnotę miłości i solidarności, jedyną pod względem możliwości nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i powodzenia własnych członków oraz społeczeństwa”.

W ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej są zapisy mówiące o zgodzie rodziny (art 8.3) i podmiotowości rodziny (art. 4). Jak jednak ustalić, co to oznacza, skoro rodzina nie ma osobowości prawnej. Po czym poznać, że rodzina wyraziła zgodę, a jej podmiotowość została uszanowana? Tylko w przypadku, gdy wszyscy członkowie się zgadzają ze sobą w danej sprawie to można uznać, że jest zgoda rodziny. Analogicznie uwzględnienie podmiotowości rodziny oznaczać będzie uszanowanie podmiotowości wszystkich jej członków. Rodzina to wspólnota życia. Pomińcie choćby jednego członka rodziny oznacza niezgodę. Pomaganie rodzinie za zgodą tylko części jej członków, staje się interwencją (ingerencją) w rodzinie z perspektywy osoby pominiętej.

Definicja rodziny w ustawie o pomocy społecznej ma charakter operacyjny, że rodzinę tworzą osoby pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące, niezależnie od pokrewieństwa. W ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej mówi się ogólnie o rodzinie, wymieniając jedynie rodziców i dzieci. O innych związkach pokrewieństwa, o babciach, dziadkach, ciotkach i wujkach nie ma ani słowa. Tak więc więź między rodzicami i dzieckiem jest w centrum uwagi.

W pracy z rodziną należy uwzględniać dwie perspektywy: zewnętrzną (normy społeczne) oraz wewnętrzną (normy własne, cele osobiste członków rodziny). Interwencja jest formą pracy z rodziną opartą na prawie i normach wyznaczających cele instytucjonalne. Pomaganie rodzinie jest wspieraniem członków rodziny w osiągnięciu celów osobistych, o ile podzielają oni wszyscy przekonanie, że spójność ich rodziny, współdziałanie i więzi uczuciowe stanowią wartość. Pomaganie członkom rodziny w osiągnięciu partykularnych, egoistycznych celów, nie musi oznaczać poprawę jakości życia rodzinnego. Czasami tak się dzieje, że cele instytucjonalne, jako wymagania zewnętrzne z zapowiedzianymi konsekwencjami w przypadku ich niespełnienia, stają się celami osobistymi rodziców, którzy z obawy przed utratą dzieci podejmują trud naprawy sytuacji problemowej w rodzinie. Szczególnie do takich rodziców jest adresowana ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Gdy zagrożone jest dobro dziecka, to dostają oni szansę na zmianę i otrzymują wsparcie, gdy się na to zgodzą.

Pomoc rodzinie

Najbardziej powszechnym i sprawdzonym na świecie sposobem pomocy rodzinie jest podejście systemowe. Zakłada ono, że rodzina jest rzeczywistością relacyjną, systemem społecznym (komunikacyjnym), którą spaja miłość. Człowiek pragnie być z innymi w trwałych relacjach, chociaż czasami to jest bardzo trudne. Dziecko tak bardzo potrzebuje więzi z rodzicem, że idealizuje go nawet wtedy, gdy on go krzywdzi i porzuca. W podejściu systemowym dobrem rodziny jest jej spójność i trwałość potrzebna wszystkim do stabilnego

rozwoju i pełni życia. Więż emocjonalna sprawa, że każde zachowanie lub słowo w interakcjach rodzinnych jest komunikatem, ma znaczenie. Rodzina ma swoje wzorce interakcji, samoorganizację, które podtrzymują jej spójność. Kiedy towarzyszy temu cierpienie, to rodzina poszukuje pomocy, jak być razem w bardziej satysfakcjonujący i harmonijny sposób. Możliwe jest, że otwarte konflikty w rodzinie są sposobem na zachowanie równowagi i spójności. Członkowie rodziny nie przestają uważać i martwić się o siebie. To ich motywuje do poszukiwania pomocy w cierpieniu, które sobie zadają. Wtedy pomaga dialog z udziałem całej rodziny. W dialogu jest uszanowana podmiotowość każdego członka rodziny, dorosłego i dziecka, bo każdy wnosi swoją indywidualność z uwzględnieniem pozycji i ról rodzinnych. (por. Kurt Ludewig, Terapia systemowa - podstawy teoretyczne i praktyka. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1995; Klaus G. Deissler, Terapia systemowa jako dialog. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków 1998; Bogdan de Barbaro (red.) 1999. Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny. Kraków; Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; Szymon Chrzastowki, Nie tylko schemat. Praktyka systemowej terapii rodzin. Wydawnictwo Paradygmat. Warszawa 2014)

Pomoc społeczna wspiera rodziny w przezwyciężaniu trudnych sytuacji życiowych. Często to są rodziny z wieloma problemami o charakterze bytowym, socjalnym, zdrowotnym i relacyjnym. Skupienie się na problemach jeszcze bardziej je wyolbrzymia i przytłacza. Dlatego w pracy socjalnej na całym świecie najlepiej sprawdza się podejście skoncentrowane na rozwiązaniach. (por. Izabela Krasiejko, Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach w pracy socjalnej, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” 2010, Izabela Krasiejko, Praca socjalna w praktyce asystenta rodziny. Przykład podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2013; Jadwiga M. Jaraczewska, Izabela Krasiejko (red.), Dialog Motywujący w teorii i praktyce. Motywowanie do zmiany w pracy socjalnej i terapii. Wydawnictwo Edukacyjne „Akapi”, Toruń 2012)

Interwencja w rodzinie

Interwencja jest wymieniona w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. /Dz.U. 2005 Nr 180 poz. 1493 z późniejszymi zmianami; tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 1390./ w dwóch znaczeniach.

W pierwszym znaczeniu interwencja, jako natychmiastowa i doraźna pomoc. Przykładem jest **Art. 3. 1.** w brzmieniu: „Osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się bezpłatnej pomocy, w szczególności w formie: 1) poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego; 2) interwencji kryzysowej i wsparcia;”

W drugim znaczeniu interwencja, jako działanie mające na celu przeciwdziałanie przemocy. Przykładem może być **Art. 6. 2.** w brzmieniu: „Do zadań własnych gminy należy w szczególności tworzenie gminnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym:... 2) prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie w szczególności poprzez działania edukacyjne służące wzmocnieniu opiekuńczych i wychowawczych kompetencji rodziców w rodzinach zagrożonych przemocą w rodzinie;” Z

kontekstu można domyślać się, że edukacja rodziców w rodzinach zagrożonych przemocą ma przeciwdziałać biciu dzieci, a nie pomagać rodzicom w rozwiązywaniu problemów wychowawczych.

Interwencja, jako działanie inicjowane poza rodziną i podejmowane bez zgody jej członków, jest przedstawiona w zadaniach zespołu interdyscyplinarnego.

Art. 9b. 2. Zadaniem zespołu interdyscyplinarnego jest integrowanie i koordynowanie działań podmiotów ... oraz specjalistów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w szczególności przez:

- 1) diagnozowanie problemu przemocy w rodzinie;
- 2) podejmowanie działań w środowisku zagrożonym przemocą w rodzinie mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku;
- 3) inicjowanie interwencji w środowisku dotkniętym przemocą w rodzinie;
- 5) inicjowanie działań w stosunku do osób stosujących przemoc w rodzinie.

Art. 9d. 1. Podejmowanie interwencji w środowisku wobec rodziny dotkniętej przemocą odbywa się w oparciu o procedurę „Niebieskie Karty” i nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie.

2. Procedura „Niebieskiej Karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie.

Ustawowo dopuszczono możliwość podjęcia interwencji bez zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie, bo z doświadczeń wynika, że taka osoba może być do tego stopnia zastraszona lub zależna od sprawcy przemocy, iż nie jest zdolna do zwrócenia się o pomoc i podjęcia właściwych czynności prawnych. Działania podejmowane wobec sprawcy przemocy, który popełnia czyn karalny, w sposób oczywisty nie wymagają jego akceptacji. Jednocześnie osobie oskarżonej o przestępstwo przysługuje prawo obrony przed sądem.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy / Dz.U. 1964 Nr 9 poz. 59 z późniejszymi zmianami/ upoważnia sąd rodzinny do działań interwencyjnych np. ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich. Jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, to zgodnie z Art. 109 pkt. 2 sąd może w szczególności:

- 1) **zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania**, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej lub skierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń;
- 2) **określić, jakie czynności nie mogą być przez rodziców dokonywane bez zezwolenia sądu**, albo poddać rodziców innym ograniczeniom, jakim podlega opiekun;

3) poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego;...”

Innym przykładem działań interwencyjnych w rodzinie jest Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania nadzoru nad nieletnim przez kuratorów sądowych, sposobu wykonywania obowiązków przez organizacje młodzieżowe lub inne organizacje społeczne, zakłady pracy i osoby godne zaufania oraz sposobu kontrolowania obowiązków nałożonych na rodziców lub opiekuna nieletniego. W § 8. ust. 4 tego rozporządzenia zapisano, że „kurator sądowy może żądać od nieletniego oraz jego rodziców lub opiekuna... stosowania się do zaleceń, wskazówek i zobowiązań wynikających z planu pracy resocjalizacyjnej oraz współpracy w tym zakresie.”

Powyższe przepisy prawa w sposób jednoznaczny opisują interwencję, jako działanie podejmowane arbitralnie, z mocy prawa, bez pytania o zgodę osób, których dotyczy. Interwencja przejawia się zobowiązaniem do określonych zachowań, stawianiem wymagań, wprowadzaniem zakazów, stosowaniem nadzoru. Działania interwencyjne powinny mieć podstawę prawną, uzasadnione przesłanki i cele instytucjonalne. Zalecenia powinny być możliwie jasne i konkretnie określone. Konsekwencje powinny być logiczne i zapowiedziane. Interwencja powinna być uregulowana proceduralnie, aby nie było dowolności ingerowania w życie prywatne i rodzinne innych osób. Ponadto konieczny jest nadzór zewnętrzny, aby nie dochodziło do nadużyć i przekroczenia uprawnień. Istotą interwencji jest wtrącanie się i ingerowanie w stosunki rodzinne, aby ochronić dobro dziecka lub dobro innej osoby w rodzinie. Interwencja spełnia rolę uświadamiającą, bo jest okazją do pouczenia o normach społecznych. Interwent z założenia nastawiony jest na wykrywanie zagrożeń i naruszeń prawa, a więc koncentruje się na potencjalnie negatywnych zjawiskach. W ocenie sytuacji rodzinnej, interwent może wykazać nie tylko rzeczy negatywne, ale również te pozytywne. Interwent ocenia podatność rodziny w określonym przedziale czasu, aby zdecydować czy wymagania i nadzór instytucjonalny ma być kontynuowany, czy też zakończony. Rodzicom, członkom rodziny należy się informacja, co musi się stać, co powinno się zmienić, aby interwencja i nadzór w rodzinie został zakończony.

Podmiotowo-systemowy model ochrony dziecka i wsparcia rodziny

Podmiotowo-systemowy model pracy z dzieckiem i rodziną obejmuje cztery obszary działania, każdy ze specyficznym rodzajem zadań: system wychowania, system pomocy, system interwencji, system sądowy. (por. Baran, 2011)

System wychowania to naturalne środowisko wychowawcze, które obejmuje wszystkie osoby w rodzinie, szkole, placówkach i organizacjach zajmujących się opieką, organizacją czasu wolnego i rozwijaniem zainteresowań dziecka. Rodzina to osoby żyjące pod wspólnym dachem, osoby spokrewnione bliższe i dalsze oraz osoby zaprzyjaźnione lub w inny sposób znaczące dla członków rodziny. Szkoła to miejsce, gdzie dziecko realizuje obowiązek nauki od 6 do 18 roku życia. Organizacje i placówki wychowawcze to miejsce, gdzie zapewniona jest opieka i zorganizowany czas wolny dziecka oraz rozwijane jego

zainteresowania. Należy do nich żłobek, przedszkole, świetlica środowiskowa, organizacja młodzieżowa, klub sportowy, dom kultury itp. Z mocy prawa kluczową rolę w systemie wychowania odgrywają rodzice lub inni opiekunowie prawni dziecka, ponieważ mają prawnie przyznaną „władzę rodzicielską”. „Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka” (Kodeks rodzinny i opiekuńczy, art.95). Do systemu wychowania należą również rodziny zastępcze i placówki opiekuńczo-wychowawcze. W ocenie sytuacji wychowawczej dziecka należy brać pod uwagę nie tylko sytuację rodzinną, postawy rodziców, ale także wszystkie osoby i instytucje, które współtworzą wspólnotę życia i oddziałują wychowawczo. Z tego założenia wynika, szczególnie złożona i niejednoznaczna pozycja pedagoga lub psychologa w szkole, placówce opiekuńczo-wychowawczej itp. Formalnie, poprzez zatrudnienie i podległość kierownikowi placówki, współtworzą środowisko wychowawcze i współodpowiadają za określanie i realizację celów wychowawczych oraz kształtowanie relacji z dzieckiem.

System pomocy tworzą instytucje, placówki lub indywidualni specjaliści, którzy zgodnie ze swoją kompetencją realizują świadczenia pomocowe na zamówienie osób z rodziny lub szerszego środowiska wychowawczego. Zakres i sposób udzielania pomocy określony jest w dobrowolnym i dwustronnym kontrakcie między zamawiającym pomoc i ją udzielającym. W zależności od kontekstu instytucjonalnego może to być kontrakt socjalny, edukacyjny, doradczy, terapeutyczny itp. Kontrakt nie zawsze jest spisywany, ale musi być uzgodniony wspólnie przez wszystkich uczestniczących w sytuacji pomocy. Uzgodnienie oparte jest o konsensus, czyli zgodę wszystkich. W jednych okolicznościach będzie to kontrakt indywidualny na przykład między pacjentem i lekarzem, klientem i psychoterapeutą, klientem i adwokatem itp. W innych okolicznościach uczestnikami są członkowie rodziny, nauczyciele, wychowawcy oraz zespół osób zajmujących się pomaganiem. W sprawach dotyczących problemów z dziećmi standardem jest zaproszenie do udziału w pomaganiu wszystkich osób blisko związanych z dzieckiem, martwiących się o dziecko i uczestniczących w interakcjach wokół tematu problemowego. Pomoc dziecku nie może być oderwana od zgody i współpracy z rodzicami. Inaczej, działania z intencją pomocy dziecku poza rodzicami są interwencją w rodzinie. Pomoc dziecku zawsze łączy się ze wsparciem rodziców, ewentualnie szerszej rodziny. W systemie pomocy obowiązują zasady podmiotowości, poufności w granicach prawa, kredytu zaufania i pozytywnej konotacji. Pomagacz z założenia ufa i wspiera rodziców, z przekonaniem, że oni najlepiej zadbają o dobro dziecka, pomimo

przeżywanych trudności osobistych, rodzinnych i życiowych. Pomagacz jest obrońcą rodziców, a przez to chroni spójność ich rodziny.

System interwencji obejmuje instytucje i osoby wkraczające w życie dziecka i rodziny z mocy prawa. Podstawą interwencji jest prawo normatywne, w kontekście prawa rodzinnego dobro dziecka. Osoba interweniująca, „interwent”, sam dokonuje oceny sytuacji i znajduje uzasadnienie do działania w przepisach prawa, normach etycznych, estetycznych, medycznych, pedagogicznych. Działania interwencyjne muszą mieć podstawy prawne i ograniczać się do procedur określonych w przepisach pod nadzorem sądu. Osobie lub rodzinie podlegającej interwencji i nadzorowi należy się prawo do obrony swoich praw w sądzie. Rodzice mają konstytucyjnie zagwarantowane „prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniemami.” Z zastrzeżeniem, że „wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.” (Konstytucja RP Art. 48. 1.) Tak więc działanie na rzecz dobra dziecka z pomięciem zgody i opinii rodziców, jest aktem oskarżenia ich o niewydolność opiekuńczo-wychowawczą lub przemoc, co należy zgłosić do sądu rodzinnego. Interwent z założenia jest nieufny i podejrzliwy wobec rodziców, że mogą zagrażać dobru dziecka ukrywając niewygodne fakty i stwarzając pozory „kochającej rodziny”. Interwent jest oskarżycielem rodziców w domniemanym interesie dziecka, a przez to podważa integralność rodziny.

System sądowy - to niezawisła instytucja państwowa, powołana do stosowania prawa w zakresie rozstrzygania sporów lub dokonywania innych czynności określonych w przepisach. W przypadku sądu rodzinnego spór toczy się między dobrem dziecka, a dobrem rodziny. Czasami rodzice są w sporze między sobą o dziecko. Sąd rodzinny waży, czy dla dziecka będzie lepiej gdy pozostanie z obojgiem lub jednym rodzicem, czy też dziecku będzie lepiej w pieczy zastępczej lub rodzinie adopcyjnej. Sąd rodzinny stojący na straży zarówno dobra dziecka, jak i dobra rodziny wysłuchuje zarówno głosu interwenta oskarżającego rodziców o niewydolność opiekuńczo-wychowawczą lub przemoc wobec dziecka, oraz głosu pomagacza wspierającego rodziców w pokazaniu zdolności do pozytywnej zmiany, odkrywaniu zasobów, rozwijaniu kompetencji rodzicielskich i naprawianiu relacji rodzinnych.

Prawo i instytucje powinny stwarzać pracownikom służb społecznych optymalne warunki do pracy z dziećmi i rodzinami w zależności od zajmowanej pozycji w systemie

wychowawczym, pomocowym, interwencyjnym i sądowym. Zadania instytucjonalne powinny być jasno określone, rozłączne i uzupełniające się.

Ilustracją praktycznego zastosowania modelu podmiotowo-systemowego ochrony dziecka i wsparcia rodziny jest zebranie zespołu multiprofesjonalnego zorganizowanego w formie „konferencji instytucjonalno-rodzinnej” (KIR) poświęconego umówieniu danego przypadku. KIR przygotowuje i prowadzi koordynator, który stoi na straży przestrzegania regulaminu, porządku spotkania i zasad dobrej komunikacji. Koordynator zachowuje postawę neutralności wobec przedmiotu sporu, co jest dobrem dziecka w danej rodzinie. Konferencja służy ocenie sytuacji wychowawczej i rodzinnej dziecka oraz ustaleniu celów i planu zmiany w rodzinie. W konferencji instytucjonalno-rodzinnej biorą udział rodzice i inne osoby ze środowiska wychowawczego, pracownicy instytucji interwencyjnych i pomocowych. Rodzice są zapraszani z wyjaśnieniem powodu, celu spotkania i reguł. Informowani są, że mają prawo przyjść z osobami ich wspierającymi, w tym z pomagającymi im profesjonalistami, do których mają zaufanie. Jeżeli rodzice nie mają osób wspierających, to przysługuje im „pomagacz z urzędu”, z którymi wcześniej się spotykają, celem poznania, nabrania zaufania. Wszyscy przedstawiciele instytucji, którzy przychodzą na konferencję przypadku bez uzgodnienia z rodzicami są w roli interwentów. Pracownicy pedagogiczni przedszkola, szkoły i innych instytucji wychowawczych uczestniczą w zebraniu w roli współ-wychowawców, którzy mogą być zapytani o potrzeby dzieci oraz sposób pracy wychowawczej z nimi, w tym o współpracę z rodzicami. Spotkanie może zakończyć się zgodnym i wspólnym stanowiskiem, co stanowi zagrożenie rozwoju dzieci i jak temu zapobiegać, albo utrzymają się rozbieżności, inne widzenie sprawy i niezgoda rodziców na proponowane wymagania zmiany. Protokół ze spotkania z opisem przebiegu dyskusji i wnioskami jest przedkładany w sądzie rodzinnym. Uczestnicy mogą załączyć swoje odrębne stanowisko. Sąd rodzinny zapoznaje się z dokumentacją, przeprowadza procedurę procesową i rozstrzyga w sprawie dziecka i rodziny.

Rozprawa w sądzie rodzinnym to także jest forma „konferencji instytucjonalno-rodzinnej”. Z tą różnicą, że koordynatorem i przewodniczącym zebrania jest sędzia, który nie tylko stoi na straży prawa, ale również waży na szali sprawiedliwości dobro dziecka i dobro rodziny. W zasadzie dobro dziecka w każdej okoliczności jest wartością podstawową. Rozstrzygnięcie dotyczy, czy dobro dziecka ma być zabezpieczone poprzez pozostanie w rodzinie biologicznej, czy umieszczenie w pieczy zastępczej. Stąd w uproszczeniu mowa jest o dobru dziecka i dobru rodziny w rozumieniu prawach rodziców. Czasami rodzice są w

sporze między sobą prawo do opieki nad dzieckiem i sąd rodzinny rozstrzyga, czyja władza rodzicielska i obowiązki będą czasowo proporcjonalnie większe. W takim sporze istnieje ryzyko, że opieka nad dzieckiem jest traktowana przez strony, jako walka o przywilej dłuższego kontaktu z dzieckiem, albo sposób na zranienie drugiego rodzica poprzez wymuszenie rozłąki z dzieckiem.

W każdym sporze przed sądem strony mają prawo do przedstawiania racji ze swojego punktu widzenia. W sporze między dobrem dziecka i dobrem rodziców jest podobnie. obrońca praw dziecka, czyli osoba pomagająca dziecku z pominięciem lub wbrew woli rodziców, staje się ich oskarżycielem, a więc jest interwentem w rodzinie. Rodzice mają prawo do obrony. Osoby wspierające rodziców są obrońcami ich praw, a przez to reprezentują dobro rodziny. W sądzie rodzinnym rozstrzygnięcie dotyczy dobra dziecka w przyszłości. Czy wobec tego, co stało się w rodzinie w przeszłości i dzieje w teraźniejszości, dla dobra dziecka będzie lepiej, że pozostanie w rodzinie biologicznej, czy też czasowo lub na zawsze zostanie umieszczone w pieczy zastępczej? Rozstrzygnięcie dotyczy tego, czy rodzice są godni zaufania lub mają szansę na jego odzyskanie, czy zostaną pozbawieni praw rodzicielskich?

Mitem jest, że ocena sytuacji rodzinnej dokonywana przez kuratorów rodzinnych lub pracowników służb interwencyjnych jest obiektywna. Gdyby tak było, to również w sprawach karnych do osądzenia wystarczyłyby dowody zebrane w śledztwie i akt oskarżenia prokuratora. Śledczy i prokurator koncentrują się na zbieraniu dowodów winy. Ich obowiązkiem jest podejrzewać nawet osoby niewinne osoby. Instytucja obrońcy jest wyrazem ograniczonego zaufania do obiektywności działań służb śledczych i prokuratorskich. Sąd rozstrzyga o winie, czyli orzeka co jest obiektywną prawdą w danej sprawie. To postanowienie nie musi być zgodne z prawdą „prawdziwą”, bo zdarzają się pomyłki sądowe, ale tak, czy inaczej, pociąga za sobą skutki prawne, bez dyskusji realne, namacalne i prawdziwe.

Te same zachowania rodziców wobec dzieci mogą być interpretowane na różne sposoby w zależności od kontekstu. Dla jednych przytrzymanie dziecka siłą będzie przemocą, a dla innych ochroną przed niebezpieczeństwem. Dla jednych płacz i krzyk dziecka może rodzić podejrzenie, że jest krzywdzone przez rodziców, a dla innych będzie oznaką, że rodzice akceptują uczucia dziecka i dobrze radzą sobie z jego trudnymi emocjami. Dla jednych przytulenie dziecka w wieku dorastania będzie kojarzyć czułością, a dla innych z

molestowaniem. Wiele zachowań i postaw rodzicielskie można interpretować wieloznacznie, z bardziej pozytywną lub negatywną konotacją. W ocenie sytuacji rodzinnej i postaw rodzicielskich sąd rodzinny powinien wysłuchać z jednej strony opinię służb interweniujących w rodzinie, a z drugiej strony służb wspierających rodzinę, w tym rodziców.

Pracownicy instytucji pomocowych, zgodnie ze swoją ustawową i instytucjonalną rolą, koncentrują się na pozytywach, zasobach, podatności na zmiany w rodzinie, na tym co daje nadzieję na osiągnięcie wydolności opiekuńczo-wychowawczej rodziców i naprawę relacji rodzinnych. Sąd rodzinny rozstrzyga o tym, co będzie najlepsze dla dziecka w przyszłości i dlatego potrzebuje usłyszeć opinię służb pomocowych, co wskazuje na podatność rodziców na zmianę i szanse naprawy relacji rodzinie. Jakie jest prawdopodobieństwo pozytywnej zmiany i trwałego zabezpieczenia dobra dziecka w rodzinie do jego pełnoletności. Rodzina powinna mieć z góry ograniczony czas, maksymalnie ustawowe osiemnaście miesięcy, na działania naprawcze, przejście próby i przekonanie sądu rodzinnego o pozytywnej zmianie rokującej trwałą poprawę.

Analiza aktów prawnych i raportów Najwyższej Izby Kontroli w świetle zasady podmiotowości i różnicy między interwencją i pomocą.

W raporcie Najwyższej Izby Kontroli (NIK) „Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej” (28.04.2015 r) pojawia się stwierdzenie o słabości pracy socjalnej. „Przed wejściem w życie nowych rozwiązań prawnych (ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej 2011), większość zadań asystentów rodziny, rozumianych jako praca socjalna, wykonywali pracownicy socjalni. Instytucja asystenta koncentruje się natomiast na bezpośrednich kontaktach z rodzinami mającymi trudności. Do tej pory, czas pracy osób zatrudnionych do pracy socjalnej z takimi rodzinami, w znaczącym stopniu pochłaniała bieżąca praca administracyjna, kosztem oddziaływania środowiskowego. Istotą nowych regulacji ustawowych jest m.in. odciążenie asystentów od zajęć administracyjnych, typowych i koniecznych do wykonania przez pracowników socjalnych. Nie oznacza to, że obie grupy nie mają ze sobą współpracować. Tym bardziej, że obowiązek przeprowadzenia wywiadu środowiskowego nadal obciąża pracownika socjalnego.” (str. 6 tamże) Z powyższej diagnozy sytuacji pracowników można spodziewać się wniosku, że dla rozwoju pracy socjalnej należałoby odciążyć pracowników socjalnych. Tymczasem autor raportu stwierdza dalej, że „zajęcia administracyjne są typowe i konieczne do wykonania przez pracowników socjalnych.” (str.6 tamże) Na czym oparte jest to

stwierdzenie? Jakie zadania wymagają od pracowników socjalnych tak dużo pracy administracyjnej?

W pomocy społecznej wyłącznie pracownicy socjalni mają za zadanie przeprowadzanie rodzinnego wywiadu środowiskowego. W 2012 roku weszło w życie Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego” (Dz.U. 2012 poz. 712), w którym § 2 ust. 4. brzmi następująco: „Pracownik socjalny, przeprowadzając wywiad, bierze pod uwagę indywidualne cechy, sytuację osobistą, rodzinną, dochodową i majątkową osoby samotnie gospodarującej lub osób w rodzinie, mogące mieć wpływ na rodzaj i zakres przyznawanej im pomocy.” Z tego zapisu jednoznacznie wynika, że rodzinny wywiad środowiskowy ma na celu pomaganie. Tymczasem pracownicy socjalni zostali zobowiązani do sprawdzania, czy w rodzinie są konflikty, przemoc, niewydolność opiekuńczo-wychowawcza itp. Taka konstrukcja i procedura rodzinnego wywiadu środowiskowego ustawia pracownika socjalnego w roli kontrolera i interwenta, która szczególnie uwidacznia się w kontakcie z rodzinami wieloprogowymi (uzależnienia, przemoc, niewydolność opiekuńczo-wychowawcza). Gdy członkowie rodziny czują się inwigilowani i oceniani stają się mniej skłonni do współpracy z pracownikiem socjalnym. Kontrakt socjalny i pracę socjalną traktują jako coś narzuconego, co wywołuje opór i osłabia skuteczność działań pracownika socjalnego.

Zasadność prowadzenia rodzinnych wywiadów środowiskowych w sposób interwencyjny potwierdzają dane przytoczone w raporcie NIK pt. „Działania organów administracji publicznej w sytuacji zagrożenia odebrania dzieci rodzicom (październik 2015). „W objętych kontrolą ośrodkach, w latach 2013–2015 (styczeń–luty) spośród 1.526 nowych rodzin, w których zidentyfikowano problemy w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, w 775 rodzinach (tj. 50,8%) problemy te ujawniono na podstawie wniosku o pomoc materialną złożonego przez jednego z rodziców. W wyniku rozpoznania środowiskowego pracownika socjalnego w badanym okresie zidentyfikowano 386 nowych rodzin dysfunkcyjnych (25,3%), w których wystąpił problem w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych.... W związku z podjętymi działaniami na podstawie procedury Niebieskie Karty, zidentyfikowano 155 nowych rodzin (tj. 10,2%)... W pozostałych przypadkach źródłem informacji o rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych było zgłoszenie ze środowiska – 5,1% oraz w wyniku innych działań (8,7%).” (str.17-18 tamże).

Zdecydowana większość przypadków zagrożenia dobra dzieci ujawniono w ten sposób, że sami rodzice składając wniosek o świadczenia pieniężne zaprosili do siebie pracownika socjalnego z wywiadem środowiskowym. Zasadność przeprowadzania kontroli nie podlega dyskusji. Ubóstwo jest w wysokim stopniu skorelowane z uzależnieniem od alkoholu, a nadużywanie alkoholu sprzyja występowaniu przemocy w rodzinie i zaniechaniu dzieci. Wątpliwości dotyczą tego, czy takie kontrole muszą przeprowadzać pracownicy socjalni, zadaniem których powinno być przede wszystkim prowadzenie pracy socjalnej.

Tymczasem pracownicy socjalni zostali negatywnie ocenieni w raporcie NIK pt. „Działania organów administracji publicznej w sytuacji zagrożenia odebrania dzieci rodzicom” (październik 2015) „Zdaniem NIK, w celu skutecznego rozpoznawania i identyfikowania sytuacji społecznej zasadnym byłoby zadbanie o większą ofensywność ze strony pracowników ops oraz dociekliwość w monitorowaniu środowiska lokalnego i identyfikowaniu takich osób, a także życzliwość w rozwiązywaniu ich problemów. Ważna jest także otwartość na współpracę z podmiotami posiadającymi informacje o potencjalnych beneficjentach pomocy społecznej oraz większa kreatywność w poszukiwaniu efektywnych form takiej współpracy. Prawidłowa realizacja tych zadań, w większym stopniu niż od przepisów prawa, uzależniona jest od właściwej organizacji pracy w ops oraz kwalifikacji, predyspozycji i motywacji zatrudnionych tam pracowników.” (str.22 tamże) W tej negatywnej ocenie pracowników socjalnych umyka autorowi raportu ta okoliczność, że bardziej niż rozpoznawania potrzeb i udzielania pomocy oczekuje się od nich działań kontrolnych i interwencyjnych.

Dodatkowe zadanie interwencyjne zostało przypisane pracownikom socjalnym w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 Nr 180 poz. 1493). Artykuł 12a tej ustawy brzmi następująco: „W razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej”. Zasadność zapewnienia dziecku bezpieczeństwa nie podlega dyskusji. Wątpliwości dotyczą tego, czy takie uprawnienia nie powinny mieć służby interwencyjne albo każdy wykonujący obowiązki służbowe w pracy z rodziną.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz.U. 2011 nr 209 poz. 1245) w § 11 wyznacza dodatkowe zadania pracownika socjalnego w ramach procedury

Niebieska Karta. Pracownik socjalny „diagnozuje sytuację i potrzeby osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie; udziela jej kompleksowych informacji o możliwości i formach pomocy; organizuje niezwłocznie dostęp do pomocy medycznej; zapewnia schronienie w całodobowej placówce świadczącej pomoc. Ponadto pracownik socjalny „może prowadzić rozmowy z osobami, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, na temat konsekwencji stosowania przemocy w rodzinie oraz informuje te osoby o możliwościach podjęcia leczenia lub terapii i udziale w programach oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie.” Ten zapis nawiązuje do § 16 „członkowie zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej mają za zadanie udzielać pomocy osobie, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie oraz podejmować działania w stosunku do osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, w celu zaprzestania stosowania tego rodzaju zachowań”. Pracownik socjalny ma równocześnie pomagać i interweniować w rodzinie. To ma odbywać się w sytuacji podejrzenia o stosowanie przemocy, zanim zapadnie prawomocny wyrok sądu. Osoba podejrzana o stosowanie przemocy korzysta z konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do domniemania niewinności. Tylko służby śledcze i prokuratura mogą podejmować działania prewencyjne i interwencyjne wobec podejrzanego. Pracownik socjalny i każdy inny członek zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej, którzy zajmują się pomaganiem, nie powinien odmiennie traktować członków rodziny na podstawie podejrzeń i ocen dokonanych bez wyroku sądu. To oznacza interwencję w rodzinie. Do udzielenia pomocy wystarczy prośba osoby potrzebującej wsparcia. Przepisy o procedurze Niebieskiej Karty zostały tak napisane ze względu na to, że niektóre osoby doświadczające przemocy w rodzinie są tak zastraszone lub uzależnione od sprawcy przemocy, że same nie zwracają się o pomoc albo później wycofują się z zeznań. Nie ma wątpliwości, że w takich okolicznościach konieczne są działania interwencyjne, podejmowane nawet bez zgody lub wbrew woli osoby, której dotyczą. Wątpliwości dotyczą tego, czy rolą pracowników socjalnych i innych pomocaczy jest podejmowanie interwencji. Tym bardziej, że nie zawsze w rodzinie jest jednoznaczna sytuacja, że ktoś jeden stosuje przemoc wobec drugiej osoby. W rodzinach zdarzają się sytuacje ostrego konfliktu i wzajemnego oskarżania się o stosowanie przemocy. Obie strony mają założone Niebieskie Karty. Literalne stosowanie powyższych przepisów prowadzi do absurdu, że każdemu należy się pomoc i pouczenie.

Efektywność i skuteczność działań podejmowanych w ramach ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 Nr 180 poz. 1493) została oceniona w raporcie NIK pt. „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną” (6 czerwca 2013). „Ustalenia kontroli wykazują na znaczne rozbieżności pomiędzy zakładanymi celami wprowadzonych z dniem 1 sierpnia 2010 r. znowelizowanych przepisów, a ich funkcjonowaniem w praktyce. Wprowadzone zmiany znacznie pogorszyły sytuację osób dotkniętych przemocą w rodzinie, a także doprowadziły do wyraźnego spadku liczby ujawnianych przypadków przemocy w rodzinie, co jest tym bardziej niekorzystne, że i tak tylko niewielka część z nich jest ujawniana. Związane to było, z jednej strony, ze znacznym zbiurokratyzowaniem procedury, z drugiej zaś, z odebraniem Policji i przekazaniem nowo utworzonym zespołom interdyscyplinarnym, kluczowych zadań w systemie przeciwdziałania przemocy, bez uregulowania kwestii ich statusu oraz bez przyznania im uprawnień i środków niezbędnych do wykonywania powierzonych zadań.

Przyjęte rozwiązania zakładające nadmiernie biurokratyczne struktury, znaczne zwiększenie ilości tworzonej dokumentacji i jej dublowanie, a także przewlekły tryb postępowania, w zasadzie uniemożliwiały sprawne i szybkie udzielenie pomocy, pomimo zaangażowania wielu osób reprezentujących różne instytucje publiczne i organizacje pozarządowe.” (str. 6 tamże)

Zdaniem NIK, ustalenia kontroli wskazują na potrzebę pilnego przeanalizowania przez MRPiPS istniejącej obecnie sytuacji w tej dziedzinie oraz podjęcie inicjatywy, w celu usprawnienia funkcjonowania systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie wprowadzonego ustawą z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, jak również wydanego na jej podstawie rozporządzenia RM z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty”, w taki sposób, aby umożliwiał bezzwłoczne podejmowanie działań, w przypadku ujawnienia przemocy w rodzinie, w tym:

- a. powierzenie Policji kluczowej roli w realizacji procedury Niebieskich Kart,
- b. uproszczenie i uelastycznienie procedury Niebieskich Kart, w tym formularzy NK, wyłączenie czynności i działań dublujących się oraz precyzyjne określenie zadań podmiotów uczestniczących w zespołach interdyscyplinarnych, ze szczególnym uwzględnieniem zapewnienia przez nie wsparcia dla działań Policji,
- c. znalezienie przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej rozwiązań, które zagwarantowałyby poszanowanie i ochronę godności ofiar przemocy.

Zdaniem NIK, przemyślenia i określenia na nowo wymaga dotychczasowy status organizacyjny oraz sposób powoływania i funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych.

Realizacja tego wniosku wymaga jednak zabezpieczenia odpowiednich warunków organizacyjnych, lokalowych i finansowych w formie dotacji celowej.

Ponadto NIK zwraca uwagę na potrzebę uporządkowania sposobu tworzenia lokalnych strategii dotyczących spraw społecznych, poprzez wprowadzenie wymogu opracowania kompleksowej strategii rozwiązywania problemów społecznych, zamiast tworzenia szeregu odrębnych dokumentów programowych dla różnych obszarów, o nakładających się zakresach. Wiązałoby się to z potrzebą nowelizacji ustaw, w których te zagadnienia są ujęte.

Najwyższa Izba Kontroli zwraca jednak uwagę, że wdrożenie nowych rozwiązań prawnych w tak wrażliwej materii wymaga dużej ostrożności, by jeszcze bardziej nie skomplikować i tak złożonego systemu pomocy ofiarom przemocy w rodzinie.” (str.10 tamże)

Z ustaleń kontroli wynika, że przyjęte w rozporządzeniu rozwiązania, zakładające nadmiernie biurokratyczne struktury organizacyjne, skomplikowane i przewlekłe procedury postępowania, w zasadzie uniemożliwiały sprawne udzielenie szybkiej pomocy ofiarom przemocy. Często praca z rodzinami ograniczała się jedynie do administracyjnych czynności zespołów interdyscyplinarnych, a nie faktycznej pracy socjalnej. Dodatkowo, wprowadzenie przytoczonych wyżej przepisów znacznie rozszerzyło ilość tworzonej dokumentacji i spowodowało jej dublowanie się. (str.17 tamże)

„Z uwagi na tak znaczne rozbudowanie formularza NK jest on нефункциональный w warunkach policyjnej interwencji. Zwracano na to uwagę we wszystkich objętych kontrolą komendach Policji, podkreślając, że policjanci wykonujący czynności na miejscu interwencji mają przede wszystkim udzielić pomocy osobom, które są dotknięte przemocą, często muszą izolować sprawcę stosując wobec niego środki przymusu bezpośredniego, a następnie zatrzymać sprawcę, często będącego pod wpływem alkoholu, do wytrzeźwienia. Tym samym wypełnianie obszernego dokumentu, jakim jest formularz „Niebieska Karta A”, niepotrzebnie wydłużają czynności na miejscu interwencji i nie przyczyniają się do szybkiej izolacji sprawcy przemocy. (str.18 tamże)

Znacznego spadku liczby ujawnionych przypadków przemocy w rodzinie przez Policję i pracowników socjalnych nie zrekompensowały przypadki ujawniane przez pracowników innych instytucji wymienionych w art. 9d ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Nowe rozwiązania nie zadziałały w przypadku wszczynania procedury NK przez przedstawicieli służby zdrowia, oświaty i GKRPA. Z ustaleń kontroli wynika, że ponad 90% NK jest wypełniane przez Policję, a pozostałe przez pomoc społeczną, natomiast do wyjątku należą procedury wszczynane przez przedstawicieli oświaty i ochrony zdrowia. (str.20 tamże)

Z ustaleń kontroli wynika, że stworzenie grup roboczych i zespołów interdyscyplinarnych miało niekorzystny wpływ na sprawność działań związanych z zapewnieniem pomocy rodzinom dotkniętym przemocą, ponieważ spowodowało wydłużenie czasu reakcji.” (str.23 tamże)

Wnioski NIK-u idą w stronę wzmocnienia i uproszczenia działań interwencyjnych. Wątpliwości budzi sposób powoływania i funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych. To wyraźnie koresponduje z tezą, że służby interwencyjne i pomocowe powinny działać w osobnych zespołach, chociaż w sposób skoordynowany.

Analiza przepisów prawa i wnioski z kontroli NIK wskazują na podwójną rolę pracowników socjalnych i konsekwencje łączenia interwencji z pomocą. W raporcie NIK-u pt. „Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej” (28.04.2015 r) stwierdzono, że ”najczęstszymi formami wsparcia (prowadzonymi przez asystentów rodziny) były: konsultacje i rozmowy motywujące w kwestiach utrzymania abstynencji, spędzania czasu z dziećmi i rodziną, utrzymania czystości czy podjęcia aktywności na rynku pracy, treningi w zakresie racjonalnego gospodarowania budżetem domowym, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, rozmowy z dyrektorami szkół i z wychowawcami, motywowanie do podjęcia konsultacji lekarskich, pomoc w poszukiwaniu zatrudnienia, organizacja pomocy psychologicznej i prawnej, współpraca przy wszczęciu procedury *Niebieskiej Karty*. (str.10) Z opisu wynika, że asystenci rodzin zajmują się w zasadzie pracą socjalną, wykraczając poza sprawy opiekuńczo-wychowawcze, angażując się czasami w działania interwencyjne.

W raporcie NIK pt. „Funkcjonowanie koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej w województwie podlaskim” (29 czerwca 2015) wśród barier i utrudnień w funkcjonowaniu koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej wymieniono „łączenie w pracy koordynatora funkcji pomocowej, kontrolującej i oceniającej, przez co np. dokonując oceny sytuacji rodziny, traci się zaufanie zdobyte podczas kontaktu z rodziną i jej wspierania” (str. 12) Pomimo tego, że ustawa jednoznacznie wyznacza zadania, że organizator ocenia, a koordynator wspiera rodzinę zastępczą, to koordynatorzy są wykorzystywani do kontroli tych rodzin, niezgodnie z ustawą. Praktyka używania pracowników socjalnych do kontroli, przenosi się na nowe profesje: asystenta rodzin i koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej.

Paradoksalnie ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej stała się w praktycznym działaniu, jakby „ustawą o pracy socjalnej”. W ten sposób skorygowano i uzupełniono braki w systemie pomocy społecznej. Tymczasem nie usunięto podstawowej wady systemowej łączenia zadań interwencyjnych i pomocowych w zadaniach jednej grupy zawodowej i

jednej służby społecznej. Należy rozdzielić te zadania instytucjonalnie, osobno organizując służby interwencyjne i pomocowe, bo funkcjonują one według zupełnie różnych reguł działania.

Mieszanie pomocy z interwencją widoczne jest również w przepisach Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego (Dz.U. 1964 Nr 9 poz. 59 z późniejszymi zmianami). W cytowanym wcześniej art. 109 ust. 2 pkt. 1 zapisano, że sąd może „**zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania**, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej lub skierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń”. Tymczasem zobowiązanie rodziców do pracy z asystentem rodziny jest sprzeczne z zasadą dobrowolności, że asystent rodziny pracuje z rodziną za jej zgodą (por. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej art. 8 ust. 3). Pracę z asystentem można rodzinie zaoferować, a nie zalecić. Podobna sytuacja powtarza się w praktyce zalecania przez sądy rodzinne terapii psychologicznej na podstawie przepisu o skierowaniu rodziców do „placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc” (art. 8.3 tamże). Skierować do placówki można w sensie zobowiązania do zapoznania się z ofertą pomocową, a nie zalecenia terapii, bo pomoc jest z definicji dobrowolna. Art 8 § 2 pkt. 1 powinien mieć następujące brzmienie: „Sąd opiekuńczy może w szczególności zobowiązać rodziców do określonego postępowania wobec dziecka, w jego obecności, lub ogólnie dotyczące dziecka, a w szczególności zalecić uczestnictwo w programie korekcyjnym, z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń”.

Program korekcyjny nie jest asystą, terapią, ani pomaganiem, lecz działaniem interwencyjnym polegającym na konfrontacji rodzica ze skutkami jego zachowania wobec dziecka. Rodzic jest uświadamiany, jakie cierpienia przeżywa dziecko w sytuacji doświadczania zaniedbania lub przemocy. Możliwe, że udział w programie korekcyjnym zmotywuje rodzica do zmiany swoich postaw i naprawy relacji rodzinnych. Wówczas rodzic może zwrócić się o pomoc w osiągnięciu tej zmiany. Za zmianę odpowiadają rodzice, a nie ten kto im pomaga. Pomagający odpowiada za umiejętne i kompetentne wspieranie, mające na względzie podmiotowość dziecka i rodziny. Taka sytuacja zdarza się w codziennej pracy asystentów rodziny, że kierownik ośrodka pomocy społecznej lub pracownik socjalny zleca

asystentowi wprowadzenie określonych zmian w rodzinie. To oznacza brak zrozumienia zasady podmiotowości i rozróżnienia między pomocą a interwencją. Interwent wymaga zmiany od rodziny, a asystent rodziny, jako pomagacz, wspiera jej wysiłki w osiągnięciu tej zmiany. Przepisy prawa, struktura instytucji i organizacja pracy powinny umożliwiać i ułatwiać działania odpowiednio pomocowe albo interwencyjne w rodzinie.

Ocena działania służb społecznych w obszarze ochrony dziecka i wsparcia rodziny w Polsce

W 1990 roku nie uchwalono ustawy o służbach społecznych, z których niektóre mogą mieć charakter interwencyjny, a niektóre pomocowy. W Polsce nie dokonano w obszarze rozwiązywania problemów społecznych prawnej i instytucjonalnej regulacji procedur interwencyjnych i kontrolnych w rodzinie, w odróżnieniu od działań pomocowych. Uchwalono jedynie ustawę o pomocy społecznej, która ograniczała służby społeczne jedynie do działań na wniosek lub z zgodą świadczeniobiorcy. Aspekt kontroli społecznej dotyczącej rodziny został pominięty w regulacjach prawnych. To pominięcie nie było w sposób istotny odczuwalne w sprawach dotyczących pomocy osobom bezrobotnym, ubogim, bezdomnym, niepełnosprawnym. W sposób oczywisty osoby te potrzebowały wsparcia i opieki. Zmartwieniem służb było raczej to, aby pomaganie nie utrzymywało ich bezradności życiowej i zależności od instytucji pomocowych. Jednakże od początku przyznawania świadczeń pieniężnych stało się codzienną praktyką, że wywiad środowiskowy pracownika socjalnego służył nie tylko pogłębionemu poznaniu sytuacji i potrzeb danej rodziny dla bardziej adekwatnego i skutecznego pomagania, ale także dla skontrolowania wiarygodności oświadczeń składanych przez wnioskodawców. Wydawało się to tak dla wszystkich oczywiste, że w codziennej praktyce pracownicy socjalni byli bardziej używani do kontroli, a mniej do prowadzenia pracy socjalnej. To nie wynikało z przepisów ustawy, ale z konieczności zweryfikowania wielu wniosków przypadających na jednego pracownika socjalnego.

W celu rozwiązywania innych problemów społecznych dotyczących rodziny np. uzależnienie od alkoholu i narkotyków, przemocy domowej i zaniedbywania dzieci powstawały odrębne akty prawne i instytucje. W samorządach utworzono gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych oraz zespoły interdyscyplinarne, którym przypisano uprawnienia kontrolne i interwencyjne. W sprawach dotyczących zaniedbania i przemocy

wobec dzieci zajmuje się sąd rodzinny i służby kuratorów sądowych. Czy regulacje prawne w tym zakresie są adekwatne do wyzwań? Czy działania instytucji interwencyjnych są skuteczne i wydolne?

Pracownicy pomocy społecznej, edukacji i zdrowia pracujący pomocowo z dziećmi i rodzinami spotykają się z oczywistym brakiem uregulowań prawnych na przykład dotyczących nadzoru nad stanem trzeźwości rodziców. Jaki poziom alkoholu we krwi może mieć rodzic lub opiekun mający dziecko pod swoją opieką? Kto i w jaki sposób może poddać rodzica kontroli alkomatem lub testem narkotykowym w dowolnym czasie, gdy przebywa w swoim domu z dziećmi? Kto, w jaki sposób i w jakim zakresie może przychodzić do rodziny bez zapowiedzenia, prowadzić monitoring zachowań rodziców, także przy pomocy urządzeń audiowizualnych? Kto, w jaki sposób i w jakim zakresie może bez wiedzy rodziców rozmawiać z dziećmi na osobności, pytać o sprawy rodzinne? Kto, w jaki sposób i w jakim zakresie może zbierać i przetwarzać dane o rodzinie, oceniać sytuację opiekuńczo-wychowawczą w rodzinie bez wiedzy i zgody rodziny? Pracownicy zajmujący się pomaganiem są zobowiązani do uwzględniania podmiotowości dziecka i rodziny. Czasami w pracy z rodziną dochodzi do ujawnienia jakiejś formy przemocy w stosunkach rodzinnych albo bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia. Czy do ich obowiązków powinno należeć coś więcej, niż ewentualne zabezpieczenie bezpieczeństwa dziecka i zgłoszenie sprawy do służb interwencyjnych? Jakie są prawne obowiązki służb pomocowych i gwarancje dla rodzin korzystających z pomocy zachowania poufności? Jakie są prawne granice tajemnicy zawodowej w pracy pomocowej? Jakie są prawne gwarancje dla rodzin przestrzegania zasady dobrowolności, także prawa do rezygnacji z pomocy bez konsekwencji instytucjonalnych? Czy zasady działań interwencyjnych i pomocowych są komplementarnie i niesprzecznie uregulowane w przepisach prawa i wdrożone w praktyce instytucjonalnej?

Zdaniem autora, w Polsce został popełniony błąd systemowy polegający na braku wyraźnego rozróżnienia między interwencją i pomocą w działaniach instytucjonalnych. Zaniedbano rozwój służb interwencyjnych i nadzorczych w sprawach rodzinnych. Zamiast tego pojawiła się tendencja do włączania i wykorzystywania służb pomocowych do działań interwencyjnych i kontrolnych w rodzinie. W efekcie osłabiło to skuteczność działań obu służb. Doraźne próby poprawy systemu ochrony dziecka i wsparcia rodziny koncentrują się na korygowaniu skutków, a nie usunięcia źródła problemu.

Bibliografia

Adamiec M. (1996), Pomaganie: problemy i uwagi, [w:] Popiołek K. (red.), Psychologia pomocy, Katowice.

Dariusz Baran, Podmiotowo-systemowy model pracy z dzieckiem i rodziną, red. Andrzej Garbarz, Beata Szluz, Magda Urbańska, Wiesława Walc (red.), Rodzina w środowisku lokalnym. Pomoc – wsparcie – opieka; Rzeszów 2011,

Bogdan de Barbaro (red.) 1999. Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny. Kraków; Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Szymon Chrzastowski, Nie tylko schemat. Praktyka systemowej terapii rodzin. Wydawnictwo Paradygmat. Warszawa 2014

Klaus G. Deissler, Terapia systemowa jako dialog. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków 1998

Jadwiga M. Jaraczewska, Izabela Krasiejko (red.), Dialog Motywujący w teorii i praktyce. Motywowanie do zmiany w pracy socjalnej i terapii. Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2012)

Izabela Krasiejko, Metody działania asystenta rodziny, Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach w pracy socjalnej, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2010

Izabela Krasiejko, Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach w pracy socjalnej, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” 2010,

Izabela Krasiejko, Praca socjalna w praktyce asystenta rodziny. Przykład podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2013

Elżbieta Leśniak, Interwencja kryzysowa; red. Wanda Badura-Madej, Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej, Poradnik dla pracowników socjalnych, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1999, str. 55-70

Marek Liciński, Przemoc w pomocy, publikacja internetowa Towarzystwa Psychoprofilaktycznego, Federacja na rzecz Reintegracji Społecznej) [www.frs.pl/docs/pwp_przemoc_w_pomocy - marek licinski.pdf](http://www.frs.pl/docs/pwp_przemoc_w_pomocy_-_marek_licinski.pdf)

Piotr Szczukiewicz odwołując się do wielu autorów (por. np. Torrey 1981, Brammer 1984, Otrębska-Popiołek 1991, Rogers 1991, Johnson 1992)

Słownik języka polskiego; red. Witold Doroszewski; PWN, Warszawa 1969

Słownik języka polskiego; red. Mieczysław Szymczak; PWN Warszawa 1983

Podręczny słownik języka polskiego; red. Elżbieta Sobol; Wydawnictwo Naukowe PWN; Warszawa 1996

Słownik współczesnego języka polskiego, red. Bogusław Dunaj, Wydawnictwo WILGA, Warszawa 2000

Inny słownik języka polskiego; red. Mirosław Bańko; Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (Zgromadzenie Ogólne ONZ, 10 grudnia 1948)

Deklaracja Praw Dziecka (Zgromadzenie Ogólne ONZ, 20 listopada 1959)

Karta Praw Rodziny, Stolica Apostolska Kościoła Katolickiego, Synod Biskupów, Rzym 1980

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

Ustawa o opiece społecznej (Dz.U. 1923 nr 92 poz. 726).

Ustawę o pomocy społecznej (Dz.U. 1990 nr 87 poz. 506).

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. /Dz.U. 2005 Nr 180 poz. 1493 z późniejszymi zmianami; tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 1390./

Kodeks rodzinny i opiekuńczy / Dz.U. 1964 Nr 9 poz. 59 z późniejszymi zmianami/

Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593),

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 roku /Dz.U. 2016 poz. 575/

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania nadzoru nad nieletnim przez kuratorów sądowych, sposobu wykonywania obowiązków przez organizacje młodzieżowe lub inne organizacje społeczne, zakłady pracy i osoby godne zaufania oraz sposobu kontrolowania obowiązków nałożonych na rodziców lub opiekuna nieletniego.

Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty”

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego” (Dz.U. 2012 poz. 712),

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz.U. 2011 nr 209 poz. 1245)

Raport NIK pt. „Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej” (28.04.2015 r)

Raport NIK pt. „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną” (6 czerwca 2013).

Raport NIK pt. „Działania organów administracji publicznej w sytuacji zagrożenia odebrania dzieci rodzicom” (październik 2015)

Raport NIK pt. „Działania organów administracji publicznej w sytuacji zagrożenia odebrania dzieci rodzicom (październik 2015)

Raport NIK pt. „Funkcjonowanie koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej w województwie podlaskim” (29